KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27go Października. Rok 1863. **№ 245.** Dnia 15 (27) Października 1863 Roku.

Wtorek. | Wschód Słońca g. 6 m. 47 Zachód „ „ 4 „ 40 | Jutro, ŚŚ. Szymona, Judy i Tadeusza Ap.

Z dniem 1 Listopada, przypada Uroczystość Wszystkich ŚŚ. Chociaż niektórzy ustanowienie tego Święta, przypisują Grzegorzowi III, z okoliczności Kaplicy przezeń wystawionej r. 731 pod wezwaniem Wszystkich ŚŚ., to atoli jest pewne, że Bonifacy IV Kościół pogański, zwany Pantheon, a będący najwspanialszym budynkiem w Rzymie, i wzniesionym przez *Agryppę* na pamiątkę zwycięztwa *Augusta* pod Akcyum, obróciwszy na Kościół Chrześcjański, i pod wezwaniem N. MARJI PANNY i Męczenników poświęciwszy takowy, dał temu Świętu w wieku VII początek. Podobniejszem do prawdy jest to, że Święto ustanowione przez Bonifacego IV, było uroczystością Wszystkich ŚŚ.; lecz tylko w Rzymie obchodzonem było. Dopiero Grzegorz III je rozszerzył, a bardziej jeszcze Grzegorz IV, który je z dnia 13 Maja na dzień 1 Listopada przeniósł, a do którego Syxtus IV, przydał oktawę.

D. 20 b. m., jako w dzień Imienin JX. *Felińskiego*, Arcy-Biskupa Warsz: Metropolity, odprawioną została w Kościele Archi-Katedralnym Msza Śta, celebrowana przez JX. Biskupa *Rzewuskiego*. Oprócz tego przesłano Solenizantowi życzenia od Kapituły i Duchowieństwa.

Jutro o godz: 10tej z rana, odbędzie się w Kościele po-*Paulińskim* (Śgo DUCHA), żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Salomei z Hermanów *Mrozowskiej;* na które, pozostały Syn, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Józefa z Arabskich *Wojszycka*, Żona Fabrykanta kapeluszy męzkich, po długiej i ciężkiej chorobie, dzisiejszej nocy zakończyła doczesne życie. O exportacji zwłok Jej, doniesiemy dnia jutrzejszego.

Ś. p. Marcjanna z Umiastowskich *Laskowska*, przeżywszy lat 75, po długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończyła. Pozostałe Dzieci, Wnuki i Prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 1½ po południu, z domu Nro 2935/6, przy ulicy Czerniakowskiej, na cmentarz Powązkowski.

Walenty *Krupe*, po ciężkiej słabości, przeżywszy lat 23, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostali Bracia, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Kolegów, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie w pół do 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Wczoraj przeniosła się do wieczności, Józefa z Styczyńskich *Jarząbkowska*. Exportacja zwłok, nastąpi jutro o godz: 2giej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na którą stroskany Mąż z Synem i Rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Wszystkim Znajomym i Przyjaciołom, którzy w dniu onegdajszym towarzyszyć raczyli przy wyprowadzeniu zwłok na cmentarz Powązkowski, ś. p. Żony mojej z Kryckich *Skórkowskiej*, składam najszczersze podziękowanie.— R. *Skórkowski.*

W Wilnie rozstała się z tym światem dnia 23 b. m. Julja z Ciechańskich *Wołłotowiczowa*.

Doktor Bolesław *Gepner*, Lekrz ordynujący w Instytucie Oftalmicznym, mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W. *Goldberga* Nro 1373. Przyjmuje chorych codziennie do godziny 10tej rano i od 3ej do 5tej po południu.

Uczennice klassy 6tej i 7mej Instytutu Maryjskiego, które nie odebrały dotąd swoich exemplarzy grup zdjętych w Instytucie, w miesiącu Lipcu, proszone są o zgłoszenie się, do powyższego Zakładu, po odbiór tychże.

Wczoraj z rozpoczęciem się pełni, mieliśmy rzeczywiście szczególniej rano mroźne powietrze, tak jak zapowiedziały kalendarze; dzień zaś w ogóle pogodny i suchy; podobno tak przejdzie cała ta lunacja, która trwać będzie do dnia 3 Listopada. Przymrozki zresztą w tej porze nie są nowością, boć jeszcze na dzień 21 i 22, przysłowie niesie:

„Urszula, Kordula,
Do pieca przytula"

czyli, że już rozpoczyna się palenie w piecach.

Już i wrony, te nieodstępne mieszkanki grodów wśród zimy, ściągają do miasta, i coraz liczniej zaczynają się koło domów pojawiać. Twarda to jak widać jesień, napędza ich do stolicy, i dla tego przybyciem swojem uprzedzają zimę kalendarzową, która dopiero za dwa miesiące to jest 22 Grudnia rozpoczyna się.

Na dowód tego jak wysoko stoją u nas fabryki krajowe, przytaczamy tu zdanie jednego z techników wydane o cemencie krajowym, o dobroci którego, tylokrotnie już wspominaliśmy. „W Grodźcu pod Będzinem w fabryce P. *Ciechanowskiego*, wyrabia się sztuczny cement zwany Portland-cement, służący do zapraw we wszystkich robotach wodnych; w Koźlu zaś pod Sławkowem, wyrabia się inny sztuczny gatunek, zwany Roman-cement, użyteczny w robotach nad wodnych budowlanych i do ozbób architektonicznych. Tak pierwszy jak drugi, pod względem wszystkich własności i przymiotów, „w niczem nieustępują zagranicznym," a za dowód wielkiej mocy i wytrzymałości Portland-cementu z fabryki P. *Ciechanowskiego*, dosyć przytoczyć wykonane tym cementem roboty na drogach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej, Ząbkowicko-Katowickiej i Warszawsko-Bydgoskiej. W składach Warszawskich jedna stopa sześcienna Portland-cementu krajowego, kosztuje 37½ kopiejek taniej od angielskiego, podobnież i Roman-cement, daleko taniej od angielskiego wypada, a jednak dotąd jeszcze zdarzają się wypadki używania przy wielu robotach, cementu zagranicznego.

(A. n.) Powszechne jest utyskiwanie na brak u nas owoców, skutkiem zaniedbanego w kraju ogrodnictwa. Nieumiejętność i niestaranność w rozmnażaniu drzew owocowych jest tego przyczyną, bo ziemia nasza rodzi wszelakie owoce, byleby tylko do otrzymania ich, drzewa odpowiednich rodzajów hodowano. Jak sobie w tej mierze poradzić bez ogrodnika, jest na to łatwy, prosty i tani sposób, a to przez wyprowadzanie płonek z nasienia dzikich gruszek, jabłek, śliwek i wisien. Te cztery rodzaje drzew owocowych, znajdować się powinny przy każdym domu, mającym choć pół morga gruntu. Siać ziarnka i sadzić pestki, a później wyrosłe z nich płonki przesadzać potrafią, nawet dzieci, tylko je do tego zachęcić. Nasienia wszędzie i zawsze dostać można, starając się o nie. Chcącemu niema nic trudnego. Wiadomo zaś, że z drzewek dzikich bez szczepienia, polepsza się owoc, kilkorazowem tylko ich przesadzeniem, a śliwki węgierki i nieprzesadzane dobry owoc rodzą. Nigdzie pestek tego owocu najdorodniejszych, nie marnuje się tyle bez użytku jak w Warszawie. Otóż dobrzeby było, gdyby jedzący śliwki dojrzałe, zechcieli zbierać z nich pestki i takowe oddawać np. do Towarzystwa Dobroczynności, gdzie potrzebujący mogliby ich podług żądania łatwo i tanio dostać; stałoby się to niemałą przysługą dla dobra ogólnego. *Ogrodnictwo* jest szkołą *rolnictwa* i *leśnictwa*. Te dwie gałęzie gospodarstwa tam tylko wzrastają, gdzie ogrodnictwo jest w stanie kwitnącym. Zwróciwszy uwagę na drobny z pozoru przedmiot, jakim jest zbieranie w mieście porozrzucanych pestek śliwkowych, zachęciłem ubogich małych chłopaków do zbierania takowych na ulicach, po chodnikach i przy straganach, którzy mi w dwóch dniach sześć kwart dostarczyli, za nagrodą po złotemu od kwarty. Jeden z nich tak się uwinął, że w jednym dniu za uzbierane trzy kwarty, tyleż złotych sobie zarobił.— Pestki te zasadzone zostaną w dobrach o trzy mile od Warszawy odległych. Jaki z tego skutek będzie, podam przez *Kurjera* wiadomość później. Zdałoby się, ażeby i kto więcej, korzystając z teraźniejszej pory roku, zrobił podobny użytek z pestek codziennie zmiatanych, o których jakoś nikt dotąd nie pomyślał, że one na co dobrego przydać się mogą.—*A.*

Dziś od rana mieliśmy wielką mgłę i pierwszy mróz, stopni 3.

Znaleziony w dniu 18 b. m. maleńki *woreczek* skórzany z klamerką, w którym znajduje się jedna dziesiątka, i kilka drobnych przedmiotów, odebrać można w Drukarni *Kurjera*.

Noworocznik (Kalendarz) illustrowany dla Polek na *rok 1864*.— Osoby życzące sobie umieścić swoje ogłoszenia w Kalendarzu (Noworoczniku) illustrowanym dla Polek na *rok 1864*, raczą jak najprędzej zgłosić się do Wydawcy A. *Dzwonkowskiego*, Właściciela księgarni polskiej, przy ulicy Miodowej Nro 482 (nowy 4), druk bowiem Noworocznika, jest na ukończeniu.

Wedle wykazu wyborców miasta Poznania, na ogólną liczbę 156, jest 45 Polaków, 60 Niemców, 51 Izraelitów.

Dawny Minister Włoski P. *Depretis*, dostał pomięszania zmysłów i jest w domu obłąkanych we Florencji.

Nauczyciele okolicy z nad Obry w W. X. Poznańskiem, obchodzili 14 b. m. 25-letnią rocznicę urzędowania P. *Przewoźniaka*, Nauczyciela w Wielkich Łękach.

W Paryżu 18 b. m. balon „Geant" wzniósł się powtórnie w powietrze w towarzystwie mniejszego balonika, który zawiera tylko 500 metrów kubicznych gazu i bardzo skromnie wyglądał przy olbrzymim koledze. Dziesięć osób wybrało się tym razem w obłoki, pomiędzy niemi Pani *Nadarowa*. Prąd wiatru gnał atmosferycznych podróżnych ku północnemu wschodowi. „Geant" szedł dość nizko i nie prędko, mimo to wnet znikł z oczu ciekawej gawiedzi. Cesarz *Napoleon* niespodzianie przybył na plac Marsowy, krótko przed wzniesieniem się balonu, niedługo po nim, nadjechał młody Król Hellenów. Wieczorem o 8¼ godziny, nadszedł następujący telegram do Paryża z Beauvais: „O 8¼ godz: jechał *Nadar* w swym balonie po nad Rethondes o 10 kilimetrów na wschód od Compiegne. Balon suwał się ku północy, wznosił się około 100 stóp nad ziemią. Rozmawialiśmy za pomocą trąby 3 minuty z podróżnymi powietrznymi. Wszystko szło dobrze." (Telegram z Bremen 21 b. m. donosi, że balon *Nadara* z Paryża, spadł pod Eystrup w Hannowerskiem. Z 6u podróżnych, 2 lekko, 3 ciężko rannych). Depesza telegraficzna z Hannoweru z 21 b. m., podaje jeszcze dalsze szczegóły. Mówi ona, że zamiar rzucenia kotwicy nie powiódł się, a postronki od upustu potargały się. *Nadar*, obie nogi ma zgruchotane, jego żona strasznie potłuczona, P. *Felix*, wleczony był przez godzinę, złamał rękę w ramieniu i na całem ciele poszarpany, Dr *Arnauld* lekko ranny. Rannych przywieziono tej nocy osobnym pociągiem kolei i umieszczono w hotelu Union, gdzie powierzono ich staraniom lekarzy. *Nadar*, nietylko ma imię aeronauty, lecz oraz pisarza, rysownika i wybornego fotografa. Balon jego jest olbrzymiej wielkości, jakiej dotąd próbowano, równa się bowiem obszernością dużemu domowi.

Znakomity myśliwiec francuzki zwany pogromcą lwów, P. *Gerard*, zwiedza obecnie Afrykę, a szczególniej Królestwo Dahomejskie, zkąd bardzo ciekawe przesyła szczegóły o Królu, jego wojsku składającym się z 12,000 amazonek, z tysiąca naczelników kolumn i z 2,000 strzelców.

Wywóz xiążek z Francji nadzwyczajnie się zwiększył w tych czasach, skoro w przeciągu pierwszych ośmiu miesięcy r. b., wywieziono ich za 11,800,000 franków, czyli za 700,000 franków więcej jak w roku zeszłym, a za półtrzecia miljona franków więcej jak w roku 1861.

W Hiszpanji weszły bardzo w modę słonie. Oprócz słoni w menażerjach Madryckich, są dwa w Walencji i kilka w Bilbao. Użyją ich wnet do walki z bykami.

W roku zeszłym, na wodach wzdłuż brzegów W. Brytanji i Irlandji, mających pięć tysięcy mil angielskich rozciągłości, rozbiło się lub uszkodziło 1,827 okrętów, skutkiem czego około 800 ludzi postradało życie, a około 5,000 narażone zostało na utratę później takowego. Najwięcej rozbić lub uszkodzeń, pochodziło z uderzenia o siebie dwóch statków, czego przecież przy należytej ostrożności możnaby uniknąć.

Deszcze ulewne uszkodziły drogę żelazną z Rzymu do Civita Vecchia, tak, że pociągi zaprzestały kursować.

W Anglji, w kopalniach węgli w Morfie o 3 mile od portu Talbot w Południowem Watas, straciło życie 35 osób w skutek wybuchu gazów.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 21 Paźdz:.* — Wczoraj odbyło się w Balmoral odkrycie statuy Xięcia małżonka, wykonanej przez P. *Theed*, a ustawionej w wielkim korytarzu zamkowym. Królowa, Xięztwo Pruscy, Xżę *Ludwik* Heski z małżonką oraz młodzi członkowie rodziny Królewskiej i dwór, byli obecni na tej uroczystości. Statua z marmuru, przedstawia Xięcia w ubiorze góralskim, z strzelbą w prawem ręku, lewa zaś oparta jest na głowie ulubionego psa. Królowa wynurzyła najzupełniejsze zadowolenie artyście, który wykonał ten posąg. — Xiężna *Cambridge* z córką wróciła tu z Paryża, zabawiwszy w powrocie dni kilka w zamku Rumpenheim. — W Sobotę i w dni następne, odpłynęło ztąd 4 okręty, dziś zaś odpływa 5ty i ostatni, wiozące na miejsce przeznaczenia ogromną linę podwodną, która za kilka miesięcy połączy komunikacją telegraficzną Anglję z Indjami. Ponieważ wyjazd wszystkich okrętów opóźnił się, przeto nie będą się one nigdzie zatrzymywały i przybiją do lądu prosto w Bombay. Podczas fabrykacji owych lin w zakładzie P. *Henley*, odbywano prawie co godzina proby względem wytrwałości i izolacji liny, dopóki takowa nareszcie nie wyszła zupełnie gotowa z maszyny, okręcona galwanizowanym drutem dla zabezpieczenia od rdzy i powleczona mieszaniną asfaltu, gliny i smoły. W stanie zupełnego wykończenia ma ona 1¼ cala średnicy; waży 4 tonny na milę, a 2½ tonny w wodzie, i władowana została na 5 okrętów. Ogólna jej długość wynosi 1,250 mil morskich. Oprócz tego każdy okręt ma na pokładzie kompletne urządzenie dla jednej stacji telegraficznej nad zatoką perską. Dla przyjęcia liny każdy z okrętów ma trzy ogromne rezerwoary z kutego żelaza, w których drut leży starannie zwinięty, i które wodą napełnione być mogą, dla próbowania od czasu do czasu dobroci liny. Wyprawa wiezie zarazem wybraną bibljotekę z 2,000 tomów, które między 5 stacji rozdzielone będą. Stacje te są: Kurrachee, Gwadel, dalej z tamtej strony zatoki półwysep Khasal, Bushire i Faw małe miasteczko w blizkości ujścia Eufratu, gdzie lina podwodna styka się z telegrafem lądowym, idącym następnie do Bagdadu, Mossul, Skutari, i stykającym się w tem ostatniem miejscu z 12tu linjami europejskiemi. Pomiędzy stacjami utrzymywać będzie komunikacje i przewozić listy mały parowiec *Amber With.* Głównym Inspektorem całej linji, rezydującym w Kurraches, będzie Dr *Esselbach.* Założenie liny podwodnej ma się odbyć w Styczniu, i zajmie nie więcej jak dwa tygodnie czasu. Taki sam czas potrzebny będzie na połączenie rozmaitych końców. (St: An:).

AZJA. — Ministerstwo spraw zagr: w Londynie, otrzymało od Konsula Jlgo w Egipcie z Kairu, pod d. 19 b. m. depeszę następną: Wiadomości z Japonji datowane 15 Sierp:, przez parowiec *Mooltan* nadesłane. Ponieważ wszelka nadzieja układów zuikneła, przeto flota zajęła swe stanowisko naprzeciw Kagosima, i przygotowała się do attaku. Dwie baterje nadbrzeżne rozpoczęły ogień przeciw flocie, która odpowiedziała strzałami. O samym zmroku miasto w wielu punktach stało w płomieniach. Trzy forty zmuszono do milczenia. Nasza strata wynosi 11 poległych i 39 ranionych. Kapitanowie *Gosling* i *Willmot*, są między zabitymi. Całe miasto się pali. — *Niedziela, 16 Sierp:.* Flota utrzymuje bombardowanie ze wszystkich baterji. Miasto jest kupą gruzów. Pałac, faktorję i arsenał, są zburzone. Trzy parowce Xięcia *Satsuma* zniszczono zupełnie. Baterje nadbrzeżne japońskie były dobrze obsługiwane. (Ind: Belge).

FRANCJA. *Paryż, 20go Paźdz:.* — Marszałek Xiążę *Pelisier* nie przyjął, jak to można było przewidzieć, ofiarowanego mu gubernatorstwa Inwalidów. Dziś krąży pogłoska, że Jenerał *Lavoestine*, dowódca gwardji narodowej, wybrany został przez Cesarza na ten urząd. W takim razie dowództwo gwardji dostałoby się Jenerałowi *Mellinet.* Jenerał *Fleury* oraz P. *Boitelle*, mianowani zostali podobno Senatorami, w miejsca opróżnione przez PP. *Rouland*, *Chaix d'Est-Ange* i *Forcade la Roquette*, powołanych, jak się wyraża *Monitor*, na stanowiska polityczne bardziej czynne. — Pogłoski o pogorszeniu się stanu zdrowia P. *Troplong* niesprawdzają się. Owszem ma on się znacznie lepiej. — Słychać, że P. *Barrot*, Poseł francuzki w Madrycie, którego interesa familijne powołują do kraju, otrzyma także godność Senatorską. — Obecnie pobyt Cesarzowej w stolicy Hiszpanji, wstrzymał jego odjazd. — Xiążę *de la Tour d'Auvergne*, który dziś wieczór wyjechał do Rzymu, ma na 15 Listopada być na swem stanowisku poselskiem w Londynie. — Krąży tu znowu wieść o wystąpienin P. *Boudet* z gabinetu. — Oczekiwane sprawozdanie finansowe P. *Fould*, ma się pojawić 5 Listopada, na czele żółtej xięgi. — Cesarz napisał podobno do Królowej Hiszpańskiej list, zapraszający ją do odwiedzenia Paryża. — *Opinion nationale*, ogłasza ważne wiadomości, otrzymane z Port-au Prince. Podług nich, miasto San-Domingo, kapitulowało 1 Wrześ: po trzydniowem oblężeniu. Gubernator hiszpański *Santana*, rzucił się w lasy Azua, gdzie ścigany jest przez Jenerała *Fiorentino.* Również i *Santjago*, po krwawej walce, otworzyło swe bramy powstańcom. Pułkownik Gaspard *Palengo*, stanął na czele rzeczypospolitej San-Domingo. — Król grecki obiaduje dziś u Ministra spraw zagr:. Jutro odbędzie się wielki przegląd wojsk na jego cześć. — Od dwóch dni cały Paryż zajęty jest *Nadarem*, i jego balonem. Natłok osób zgłaszających się po wiadomości o jego losie, do mieszkania, jest nadzwyczajny. Cesarz również posyłał tam kilkakrotnie. J. C. Mość rozmawiał w zeszłą Niedzielę na placu marsowym długi czas z spólnikami *Nadara* i ofiarował im 20,000 fr: na budowę nowego balonu. (St: Anz:).

Ostatnie Wiadomości.

Cesarzowa *Eugenja* wyjechała z Madrytu do Aranjuez dnia 23go b. m. Pożegnanie jej z Królową *Izabellą* było nader serdeczne. Obie Monarchinie były wzruszone. Królowa i Król przeprowadzali Cesarzowę do dworca kolei żelaznej. J. C. Mość uda się z Aranjuez do Toledo, a następnie do Walencji. W Aran-

juez dostojna podróżna przyjęła śniadanie u Margr: *Salamanca.*—Rząd Hiszpański powołał do szeregów 18,000 ludzi rezerwy.

Monitor Paryzki z d. 24 b. m. ogłasza dekret Cesarski mianujący Jenerała *Lavoestine* Gubernatorem Inwalidów, a Jenerała *Mellinet* dowódcą gwardji narodowej departamentu Sekwany. — Urzędowy dziennik wspominając dalej o przyjęciu jakiego doznała Cesarzowa ze strony Królowej Hiszpańskiej czyni uwagę, że odwiedziny te tak teraz jak i w przyszłości wywrą pomyślny wpływ na stosunki między Francją i Hiszpanją.

Król Hellenów odpłynął 23go b. m. z Tulonu do Aten. Ma on się zatrzymać na krótki czas w Messynie. — *Times* z 24go b. m. jest zdania, że exekucja związkowa, napotka opór nietylko ze strony Danji i Szwecji, ale także Francji i Anglji. — Tenże dziennik donosi, że przyjaciele Sir J. *Hudsona*, byłego Posła Angielskiego we Włoszech, chcą go postawić jako kandydata na jedno z wakujących miejsc w Parlamencie. —*Morning-Post* mniema również, że exekucja związkowa w Holsztynie nie dojdzie do skutku, i że Anglja nie może patrzeć spokojnie na podział Danji.

Telegram z Norymbergi, datowany 25 b. m. donosi, że konferencje tameczne skończyły się dnia poprzedniego, i że wszyscy Ministrowie rozjechali się. Twierdzą, że wypadek owych konferencji jest zadowalający dla uczestniczących.

Korrespondencje z New-York dochodzą do 17 b. m. Wspominają one między innemi, o potyczce stoczonej między znacznym korpusem Jenerała *Lee*, a drugim korpusem Jen: *Meade*, w pobliżu stacji Bristol. Podług raportu urzędowego Jene: *Meade*, nieprzyjaciel po zaciętej walce stracił 5 dział i 450 jeńców. (Nord).

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła st: 6.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 2. (W miarze).

Teatr Wielki. Dziś, *Robert Bertrand.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 245.

Wtorek. — Dnia 27go Października. — Rok 1863.

DONIESIENIA.

Rząd Gubernjalny Warszawski.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż dnia 5 (17) Listopada r. b., o godzinie 11ej przed południem, w biurze Rządu Gubernjalnego odbywać się będzie głośna in minus licytacja, na dostawę jedno-roczną, poczynając od 1 Stycznia 1864, do tutejszego Domu Badań, drzewa opałowego w szczapach sążni półkubicznych 429. Licytacja zacznie się od ceny ustanowionej Rs. 4 kop: 50, za jeden sążeń półkubiczny.

Każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć na vadjum gotowizną lub papierami procentowemi na kaucję przyjmowanemi Rs. 200, w Kassie Gubernjalnej Warszawskiej, upoważnionej do przyjmowania takowych i wydawania odpowiednich na to dowodów.

Bliższe warunki entrepryzy tej dotyczące, przejrzane być mogą każdodziennie, prócz dni Świątecznych, w Wydziale Policyjnym Rządu Gubernjalnego, w godzinach biurowych.

Warszawa dnia 5 (17) Października 1863 r.

Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernjalny, **Vorhoff.**
Za Naczelnika Kancellarji, **Gumowski.**

Sztab Warszawskiej Fortecznej Artyllerji. — Niniejszem zawiadamia, że w dniu 23 Października (4 Listopada), o godzinie 10ej z rana odbywać się będzie w pomienionym Sztabie w Warszawskiej Alexandrowskiej Cytadelli, Licytacja na sprzedaż Trzech fabrycznych Koni. Osoby życzące nabyć takowe konie, mogą się zgłosić do Cytadelli w naznaczonym terminie.— Dowódca Warszawskiej Fortecznej Artyllerji, Pułkownik **Graf.**

Panna Służąca Polka, mówiąca obcemi językami, która już kilkakrotne odbywała podróże za granicę, poszukuje miejsca w jakim znakomitym domu, w Warszawie lub do wyjazdu za granicę. Bliższa wiadomość na Nowym-Świecie pod Nr 36, obok Foxalu, w dziedzińcu trzecia sień na lewo, Nr 13.



Para karych **Wałachów**, po sześć lat mających, jest do sprzedania przy ulicy Kredytowej pod Nr 1066 C, w domu Wnej Wagner.

LOKAL składający się z trzech Pokoi z Kuchnią i Przedpokojem, tudzież innemi dogodnościami gospodarskiemi, świeżo wyrestaurowany, jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apelacyjnego, pod Nr 490/1.

POMIESZKANIE na 1m piętrze, składające się z dwóch Pokoi i Kuchni, wraz z innemi gospodarskiemi dogodnościami, jest do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Solec, w blizkości Tamki, pod Nr 2900. Wiadomość na miejscu lub u Rządcy domu Nr 490/1 przy ulicy Miodowej.

Niżej podpisany, prowadząc **Pracownię Krawiectwa** pod Nr 2376 B, przy ulicy Nowolipki, wprost Przejazd i Kom: Rząd: Spraw Wewn:, przyjmuje wszelkie obstalunki, tak z dostarczonych mi materjałów, jako też i z moich zapasowych, po najprzystępniejszej cenie. Staraniem mojem jest, aby Suknie z mojej Pracowni pochodzące, odznaczały się doborem materjałów, modnym krojem, porządnem i mocnem odrobieniem, na czas zamówiony. — W Magazynie moim można dostać gotowych Sukien Mezkich wszelkiego rodzaju, jesiennych i zimowych, świeżo przysposobionych, z czem mam honor i nadal polecić się względom łaskawej zawsze dla mnie Publiczności.— **Herman Ohring,** Krawiec.



Para **Koni** powozowych, maści siwej, rosłych i zdrowych, to jest Wałach i Klacz ze Źrebięciem, do sprzedania; oraz **Kareta** dwu-osobowa i **Powóz** cztero-osobowy. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 68. — Tamże do odstąpienia każdego czasu **Lokal** na 2m piętrze od frontu złożony z 3ch Pokoi, Kuchni angielskiej i Przedpokoju; 2 Pokoje w oficynie z Kuchnią, zaś jeden **Pokoik** od Nowego Roku.

Nowo otworzony **Magazyn Władysława Lubelskiego,** przy rogu ulicy Miodowej i Długiej Nr 489, w domu Górskiego, poleca się Szanownej Publiczności znacznym wyborem Towarów Galanteryjnych, Perfum; Bielizny męzkiej i damskiej, oraz gotowych Wyprawek dziecinnych, a to po cenach bardzo umiarkowanych.

Pod Nr 28 (nowy 111), wprost Zamku, jest do wynajęcia każdego czasu **Pokój** na 3m piętrze od frontu, z Meblami; wiadomość u Właścicielki domu. — Tamże jest **Fortepian** o $6\frac{1}{2}$ oktawach do sprzedania.

Rząd Gubernjalny Radomski.

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b., odbywać się będzie w Sali Posiedzeń Rządu Gubernjalnego, Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r., do tegoż dnia i miesiąca 1867 r., Drzewa opałowego, świec, oleju i słomy, dla Wojsk w Gubernji Radomskiej konsystujących lub przechodzących, a to na koszt i risico dotychczasowego Entreprenera Staroz: Szlamy Rajsmana i Kompanji, utrzymującego się na licytacji na następne trzy lata, w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. odbytej, jako nie stawającego pomimo kilkokrotnych wezwań do zawarcia i podpisania kontraktu, a tym samym nie dopełniającego warunkom licytacyjnym.

Ceny do powyższej licytacji ustanawiają się też same jakie były do poprzednio odbytej licytacji podane, to jest:

Za sążeń drzewa opałowego rs. 2 kop: 86, wyraźnie rubli srebrem dwa kopiejek ośmdziesiąt sześć.

Za funt świec łojowych kop: 19, wyraźnie kopiejek dziewiętnaście.

Za funt oleju kop: 18, wyraźnie kopiejek ośmnaście.

Za pud słomy 40 funtów, kop: 30, wyraźnie kopiejek trzydzieści.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami ceny za jakie życzy sobie dostarczać wojsku rzeczone artykuły i deklarację takową podług wzoru domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego Gubernji Radomskiej z dołączeniem kwitu Kassy Banku Polskiego, lub innej Kassy Skarbowej, na złożone vadium w summie Rs. 9,000, które posługiwać zarazem będzie utrzymującemu się przy licytacji za kaucją do tej entreprzyzy wymaganą. Vadium to może być również złożone w akcjach i obligacjach dróg żelaznych Królestwa, obliczając akcje tylko w stosunku 60 procent, a obligacje podług kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje w dniu do licytacji wyznaczonym, składane być mają od godziny 9ej z rana do godziny 12ej z południa, oprócz powyższej deklaracji, ma być składane także świadectwo właściwej Władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytowanie głośne in minus od cen najniżej i najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych, i dla tego składający deklarację winien bądź osobiście, bądź przez Plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej podpisać warunki licytacyjne na dowód odczytania onych. Nie składający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub nie podług wzoru, skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium, oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

W końcu uwiadamia się, że warunki do tej licytacji w każdym czasie do godziny 3ej po południu, mogą być przejrzane w Biurze Rządu Gubernjalnego Radomskiego w Wydziale Wojskowym.

W Radomiu, dnia 1 (13) Października 1863 roku.

Z upoważnienia Gubernatora, Radca Gubernialny,

w z. **Swirski.**

Naczelnik Kancellarji, **Galiński.**

SARDYNKI

Puszka po Złp. 1 gr: 25, z sławnej Fabryki PHILIPE et CANAUD w Nantes, otrzymał Handel dawniej Wil: *Hempla*, ulica Długa Ner 590, obok Cerkwi.



Jest **Mamka** młoda wiejska, parę dni po słabości, u Akuszerki Podolskiej, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1379, w domu P. Tyschlera, tam gdzie Bawarja P. Szulca, pod filarami, na 1m piętrze w podwórzu, nad Gospodarzem. — Przytem jest Pokój z Przedpokojem, z osobnym wchodem, Meblami lub bez takowych, każdego czasu do wynajęcia.— Także donoszę, że mam Mieszkanie osobne, wygodne, dla osób życzących odbyć słabość połogową, albo na dłuższy czas przed słabością, obowiązuję się przyjąć z wszelkiemi wygodami za przystępną cenę. — **M. Podolska** Akuszerka.

Potrzebną jest **PANNA** uzdatniona do szycia Bielizny, do Magazynu przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 20.

OSTRZEŻENIE

W dniu 6 Września zaginął w m. Ozorkowie SOLA-WEXEL na summę Rs. 150, w d. 8 Stycznia r. b. z terminem 8-miesięcznym, na zlecenie Antoniny *Bajowej*, przez F. *Lubińskiego* z Ozorkowa, wystawiony. Ostrzega się zatem, aby nikt Wexlu tego nienabywał, gdyż Summa ta wzięta, tylko prawej Właścicielce wypłaconą będzie.



Powóz w dobrym stanie, z fordeklem i na patentowanych osiach, jest dla braku miejsca do sprzedania po umiarkowanej cenie, przy ulicy Chłodnej pod Nrem 769, u Lakiernika S. Fleury.

Marsz Żuaw, skomponowany na fortepjan przez W. Osmańskiego, ozdobiony stosowną winietą, nabyty został przez Xięgarnię i Skład Nót Józefa Kaufmann, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 71, wprost Resursy Obywatelskiej. Cena Złp. 2.



Mamka z świeżym i zdrowym pokarmem znajduje się u Akuszerki Koszewskiej, przy ulicy Brackiej pod Nrem 1591, od każdego czasu.

Prawdziwe Cygara z Havany

HUGO F. WEGNER,

Nr 13 Schweidnitzer Strasse an Ier

w Wrocławiu.

Przebywając lat pięć w Ameryce, obznajmiłem się z wszelkiemi stosunkami z domami z których posiadam moje Cygara. Nie trzymam innych jak tylko prawdziwe z Havany, za które poręczam. Cena od 35 talarów za tysiąc, za pieniądze gotowe lub kredyt w pewnym domu. Zamówienia przesyłane być mogą stosownie do ugody przez pocztę a pieniądze potem. Korrespondencje i rozmowa po niemiecku, francuzku, angielsku i hiszpańsku.

Rada Opiekuńcza Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji. — Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 23 Października (4 Listopada) b. r., o godzinie 4ej po południu, odbywać się będzie w Kancellarji Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji, Licytacja na dostawę w r. b. Materjałów ubiorczych dla pomieszczonych w tutejszym Instytucie. Wzywa zatem wszystkich mających zamiar podjęcia się tej entrepryzy, aby w dniu i godzinie wyżej oznaczonych, z kaucją Rs. 150, do Kancellarji Instytutowej przybyli. Warunki do tej licytacji każdodziennie w Kancellarji pomienionego Instytutu przejrzane być mogą. — Przezydujący, w z. **Potulicki.**



Dwa **Płaszcze** granatowe, Niedźwiadkami podszyte, oraz błam **Tumaków** i **Płaszczyk** letni, wszystko w najlepszym stanie, są każdego czasu do sprzedania. Wiadomość pod Nr 1363 lit: C, przy ulicy Jasnej, gdzie Stróż Wiktor wskaże.

Warszawski Magazyn Mód

w WILNIE,

ulica Wielka, dom Sawickiej,

naprzeciw Gmachu Pocztowego,

na 2m piętrze.

Zaopatrzony w **Kapelusze, Kaptury, Girlandy** Ślubne, **Czepki, Siateczki, Negliżyki, Krawatki, Koszulki, Kołnierzyki** i t. d., w najświeższych fasonach, poleca się względom i usłudze JJWW. i WW. Dam.

Niemniej przyjmują się tam wszelkie **Stroje** do odnawiania i przerabiania; oraz piorą się, farbują i fasonują **Kapelusze** Słomkowe.

Wszelkie polecenia listowne załatwiają się tam w jak najkrótszym czasie jak najakuratniej. Koszta opakowania i przesyłek Właścicielka Magazynu sama ponosi.

Jest do sprzedania **MUFKA** tumakowa, zupełnie nowa, za umiarkowaną cenę. Bliższa wiadomość przy ulicy Krochmalnej pod Nr 994, gdzie fabryka octu, na 1szem piętrze, w korytarzu na prawo.



Nieruchomość Nr 2500 w Warszawie położona, sprzedaną będzie przez publiczną w drodze działów licytację w dniu 16 (28) Października r. b., o godzinie 4ej z południa, w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej Wydziale IIIm, w Warszawie pod Nr 549. Vadium wynosi Rs. 1,000. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału IIIgo, i u Cholewickiego, Patrona, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1776a. Licytacja zacznie się od summy Rs. 6,071 Kop: 78.



BRACIA BARDET, Ogrodnicy przy ulicy Senatorskiej pod Nr 472, mają zaszczyt zawiadomić Amatorów Owoców, że w Zakładzie swoim, sprzedają **GRUSZKI DUCHESSE** *d'Angoulême*, z własnego ogrodu, po 5, 10 i 15 groszy za sztukę: oraz są do nabycia **WINOGRONA** *Kuracyjne*, w wyborowych gatunkach, funt po złp. 2; jak również życzącym założenia Winnicy, obecnie o dobroci i piękności gatunków przekonać się mogą, gdyż wiele gatunków Owoców, znajduje się na krzewach; wiadomo, że do sadzenia Wino-krzewów i urządzenia Winnic, obecnie pora najwłaściwsza.

WIELKI TRANSPORT

GRZYBÓW

LITEWSKICH,

nadszedł do Składu Wyrobów Chemicznych

A. CHLOPECKIEGO,

przy ulicy Czystej pod Nrem 638 lit: C.

Farbiarnia. Pralnia i Litografja. — Niżej podpisany, utrzymujący Farbiarnię, Pralnię i Litografję, przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia; obecnie powyższy Zakład przeniósł na Krakowskie-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego, pod Nr 424, w domu Fiorentiniego, z nadmienieniem, iż drugi takiż Zakład utrzymuje na Nowym-Świecie pod Nr 1271, obok Piekarni Pana Bochenek. — **F. Świderski.**

Magazyn Drzewa A. Liedtke, przy końcu ulicy Tamka, przy samym wale, pod Nr 2829/30. — Zawiadamia Osoby życzące sobie na zimę przysposobić drzewo sosnowe suche w klocach, iż sprzedaje takowe po cenach stałych, podług miary grubości jak następuje: trzymajace grubości w cieńszym końcu cali 8, sztuka po Złp. 6 wraz z odstawą; cali 9 sztuka po Złp. 7 gr: 15 z odstawą; cali 10 sztuka po Złp. 9 z odstawą; cali 11 sztuka po Złp. 11 z odstawą; cali 12 sztuka po Złp. 13 gr: 10 z odstawą; cali 13 sztuka po Złp. 15 z odstawą; cali 14 sztuka po Złp. 17 z odstawą; cali 15 sztuka po Złp. 19 z odstawą; cali 16 sztuka po Złp. 21 z odstawą. — Drzewo olszowe w klocach tamże także można nabyć. — Ceny powyższe po dzień 1 Maja 1864 r. zostaną stale zachowane.

NIEŚMIERTELNIKI

(Immortelles)

W KILKU KOLORACH,

nadeszły do Składu Materjałów Aptecznych i Farb,

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 464/5, obok Kościoła PP. Kanoniczek.

Kantor Stręczeń Interesów Ogólnych,

w Warszawie pod Nr 572/3 (nowy 47) przy ulicy Długiej, obok Hotelu Wileńskiego, stręczy: Kupno, Przedaż, Dzierżawy, Zastawy, Majątków, w Królestwie i Cesarstwie, oraz Kamienic w Warszawie; Stręczy Lokale do wynajęcia, Kapitały na hypotekę, Lokai, Rządców do dowów w Warszawie i na wieś i wszelkiego rodzaju Oficjalistów, jak niemniej Osoby z muzyką na Guwernerów i Guwernantki, Osoby do udzielania lekcji i do konwersacji, Bony, Panny-Służące, Gospodynie i wszelką inną porządną klassę Ludzi służbą trudniących się. Obecnie ma Kantor do ulokowania: zdatne Kucharki, Młodsze, Gospodynie, Panny-Służące i Bony. W tymże Kantorze jest Kupiec na dom w Warszawie, w szacunku do 10 tysięcy Rs., ma gotówki Rs. 5 tysięcy. Tamże poszukiwani są Dwaj Woźni z kaucją i dobremi świadectwami lub z zaręczeniem; wymagalne jest czytać i pisać po polsku.



KAWIORU



świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż, nadszedł świeży transport do Głównego Składu przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Piotrowskiego, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej. — Tenże Skład otrzymał **Winogrona** prawdziwe Astrachańskie, w małych oryginalnych baryłkach, **Karuk** rybi i **Groszek zielony.**

B. Miedwiednikow.

Zarządca Cegielni, który za granicą praktykował, jest obeznany wypalaniem węglem kamiennym wyroby, oraz prowadzeniem rachunków, a który zarządzał przez kilkanaście lat różnemi Cegielniami, życzy sobie Zarządu Cegielni blisko Warszawy. Wiadomość bliższa u Rządcy Hotelu Lipskiego w Warszawie.



Dnia 17 b. m. zginął **Piesek** wzrostu małego, koloru brązowego, pod szyją miał jasną łatkę, uszy stojące; kto go odniesie pod Nr 609 na ulicę Bielańską, do Sklepu Żebrowskiego, otrzyma nagrody Rs. 2.



Nagrody Rs. 3. — **Piesek** niewielki, młody, kudłaty, czarny, mordkę i podbrzusze białe mający, nazwiskiem Molly, zginął w Niedzielę przed bramą domu Wgo Jeziorańskiego, przy ulicy Królewskiej Nr 1062. Znalazca raczy oddać pod powyższy Numer, w mieszkaniu Nr 3.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.